

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 51 — ROK IX

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 27 LUTEGO 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Depesza KG PZPR
do
Komitetu Wykonawczego
Partii Komunistycznej
Wolnego
Terytorium
Triestu

DO
KOMITETU WYKONAW-
CZEGO PARTII KOMU-
NISTYCZNEJ WOLNEGO
TERYTORIUM TRIESTU

Z okazji IV Kongresu Waszej
Partii ślemy Wam braterskie
i serdeczne pozdrowienia i ży-
czymy Wam sukcesów w wal-
ce przeciw anglo-amerykań-
skim i fittowskim podżegaczom
wojennym, o wycofanie wojsk
okupacyjnych, o prawa i swo-
body demokratyczne ludu, o
pokój i przyjaźń między nara-
dami.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Oto rezultat rytmicznej pracy Wykonali już plan za luty!

Dzięki rytmicznej realizacji zadań produkcyjnych
załogi wielu zakładów pracy zameldowały w dniu wczorajszym o wykonaniu planów za luty.

I tak w przemyśle bawelnianym jako pierwsze złożyły
meldunki o przedterminowym wykonaniu miesięcznych za-
dań załogi: tkalnia elektrycznej ZPB im. Dzierżyńskiego,
przedziału cienkoprzędnej ZPB im. Marchlewskiego, tkalnia
ZPB im. I. Dwyżki Kościuszkowskiej i tkalnia ZPB im. Armii
Ludowej.

W przemyśle wełnianym o przedterminowym wykona-
niu planów miesięcznych zameldowały: Łódzkie Zakłady
Przemyłu Wełnianego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPW im.
Reymonta i ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu.

Wczoraj wykonywały także swoje miesięczne zadania pro-
dukcyjne ZPZ im. Niedzielskiego oraz tkalnia ZPZ im. Bar-
dowskiego.

**Uroczyste
zakończenie
narady
korespondencyjnej**

**„Ujawniamy
nowe rezerwy
— codziennie
wykonujemy plan“**

W sobotę, 28 lutego br.,
o godz. 14, w Łodzi, w
sali Związku Zawodowego
Pracowników Gospo-
darki Komunalnej, przy
ul. Wólczańskiej 5,

redakcja
„Głos Robotniczy“
organizuje uroczystość za-
kończenia narady kores-
pondencyjnej

„Ujawniamy nowe
rezerwy — codziennie
wykonujemy plan“

na którą zaprasza wszyst-
kich uczestników dysku-
sji oraz przodowników
pracy i racjonalizatorów,
techników, majstrów i in-
żynierów zatrudnionych
w przemyśle włókienniczym.

W Fabryce Transformatorów im. Kujbyszewa



NA ZDJĘCIU: majster W. Tiescina przeprowadza badania w hali stacji doświadczalnej zakładów. Fot. — CAF

Wzmoc walke o realizację zadań czwartego roku Sześciolatki

Plenum ZG Zw. Zaw. Włóknarzy

Wczoraj w sali konferencyjnej przy ul. Kopernika 8 od-
było się rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Głównego
Związku Zawodowego Włóknarzy, z udziałem przewo-
dniczących i sekretarzy okręgów, aktywów związkowego i dy-
rektorów zakładów.

W obradach wzięli udział: minister Przemysłu Lekkiego
tow. Eugeniusz Stawiski, wi-
ceminister Przemysłu Lekkiego
tow. Alojzy Józwiak, sek-
retarz CRZZ, tow. Irena Pi-
wowarska, kierownik Wy-
działu Ekonomicznego KŁ
PZPR, tow. Franciszek Le-
wandowski oraz przewodni-
czący ORZZ, tow. Marian Su-
merowski.

Referat o zadaniach czwar-
tego roku Planu 6-letniego
wygłosił wiceminister Prze-
mysłu Lekkiego, tow. Alojzy
Józwiak.

— Przemysł włókienniczy w
Polsce Ludowej — mówił tow.
Józwiak — osiągnął poważny
poziom rozwoju. Obok sukces-
ów istnieje jednak poważne
braki. Szerokie galeje przemy-
słu włókienniczym nie wyko-
nało swych zadań produkcyj-
nych. Do nich należą — prze-
mysł bawelniany, wełniany,
jedwabniczy — galanterijny.
Przyczyna niewykonania pla-
nów przez te przemysły tkwi
przede wszystkim w szturmo-
wości, w braku rytmicznego
codziennego wykonywania
planu.

W końcowej części swego
przemówienia wiceminister
Przemysłu Lekkiego tow. A-
lojzy Józwiak wskazał na
konieczność przestrzegania za-
sady jednoosobowego kierowni-
ctwa, stosowania oddolnej
kontrolli i współpracy kie-
rownictwa z załogą, wykry-
wania nowych rezerw pro-
dukcyjnych oraz codziennej
kontrolli wykonania planu.
Plan na 1953 rok przewiduje
poważny wzrost liczby kobiet
zatrudnionych w przemyśle
włókienniczym. W związku z
tym należy wzmocnić pracę po-
lityczną wśród kobiet dotąd
nie zatrudnionych.

Następnie referat na temat
zadań Związku Zawodowego
Włóknarzy w świetle wyty-
cznych XI Plenum CRZZ wy-
głosił przewodniczący ZG Zw.
Zaw. Włóknarzy, tow. Zygmunt
Krzywański.

Jednym z powodów nie-

wykonania planu w 1952 ro-
ku przez szereg branż prze-
mysłu włókienniczego — mó-
wił tow. Krzywański — było
osłabienie pracy masowo-po-
litycznej w zakładach produk-
cyjnych. Ognia związkowe i
administracje nie potrafiły
wiązać ruchu współzawodnic-
stwa pracy i racjonalizacji z
walką o wykonanie planów
produkcyjnych.

— Dzisiejsze plenum — mó-
wił w dalszym ciągu tow.
Krzywański — stawia przed
ogniowymi związkowymi zadan-
iem podniesienia na wyższy
poziom ruchu współzawodnic-
stwa pracy. Należy raz na za-
wsze zerwać z aktywnością
we współzawodnictwie, a prze-
kształcić je w ruch trwały i
systematyczny. Trzeba wyde-
decydować walkę wszelkim
zrywem produkcyjnym, pracow-
ać rytmicznie, wykonywać od
pierwszego dnia miesiąca pla-
nowe zadania. Śmiejcie i konse-
kwentniej upowszechniać
wyższe formy pracy, wzoru-
jąc się na przodownikach
pracy Związku Radzieckiego.
Upowszechniać doświadczenia
pracy czołowych przodowni-
ków, racjonalizatorów i nowa-
torów produkcji. Wzmocnić tro-
skę o przestrzeganie sociali-
stycznej dyscypliny pracy,
zlikwidować bumelanctwo,
brakorderstwo i biurokrację.
Reagować na głosy krytyki
ze strony mas członkowskich,
uczyć się od nich krytyki i
samokrytyki i stosować je w
codziennej pracy związkowej.
Przejawiać na codzień czuj-
ność rewolucyjną w walce z
wrogiem klasowym.

— Aby sprostać tym zadan-
iom — powiedział na zakoń-
czenie tow. Krzywański —
trzeba w codziennej pracy
realizować wskazania i u-
chwali XI Plenum CRZZ, a w
realizacji tych zadań koro-
stać z materiałów XIX Zjaz-
du KPZR.

Po referatach wywiązała się
obszerna dyskusja, w której
brało udział wielu towarzy-
szy.

**Wy
nie wykonujecie
planów**

Tkalnia ZPB im. Róży
Luksemburg pomyśliła wyko-
nać zadania planu miesięcz-
nego za luty. Nie jest to jednak
zastęga wszystkich pracow-
ników. Tacy na przykład ma-
jstrowie, jak: EDWARD KO-
SADZKI, TADEUSZ PIEK-
LARZ i JÓZEF MORAWSKI
WŁYWAJĄ WRĘCZ
HAŁCĄ NA PRODUKCJE
CALEJ TKALNI.

Ich zespoły realizują dzien-
ne plany w ciągu lutego za-
ledwie w 85 — 95 proc.

Przyczyna tak niskiej wy-
dajności pracy jest bagatel-
izowanie produkcji przez wy-
ższych wymienionych majstrów.
Majstrowie ci nie współpracu-
ją ze sobą, nie spieszą z
pomocą słabszym tkaczom,
nie reperują kroślen, lub re-
perują je niedokładnie, powo-
dując częste postoje.

Majstrowie Kosadzki, Piek-
larz i Morawski! Luty dobie-

**Wręczenie
sztandaru
przechodniego
załozde ŁZWS**

Wczoraj w Łódzkich Zakła-
dach Włókn Szucznych od-
było się uroczyste wręczenie
sztandaru przechodniego za-
łozde tych zakładów za doby-
cie i miejsca we współzawod-
nictwie międzyzakładowym w
IV kwartale 1952 r.

Załoga ŁZWS przagnęła do-
być sztandar przechodni na
własność — podjęła na wczoraj-
szym zebraniu liczne zobow-
iązania produkcyjne, któ-
rych wartość wynosi około
1.200.000 zł.

ga końca. W miesiącu tym nie
wywiązałeś się ze swoich
obowiązków. Pomyślcie, jak
poważne straty wyrządziłście
własną nieuczciwą pracą. Zale-
głości możecie nadrobić zmie-
niając już od dziś swój sto-
sunek do pracy!

WŁYWAJĄ WRĘCZ
HAŁCĄ NA PRODUKCJE
CALEJ TKALNI.

Ich zespoły realizują dzien-
ne plany w ciągu lutego za-
ledwie w 85 — 95 proc.

Przyczyna tak niskiej wy-
dajności pracy jest bagatel-
izowanie produkcji przez wy-
ższych wymienionych majstrów.
Majstrowie ci nie współpracu-
ją ze sobą, nie spieszą z
pomocą słabszym tkaczom,
nie reperują kroślen, lub re-
perują je niedokładnie, powo-
dując częste postoje.

Majstrowie Kosadzki, Piek-
larz i Morawski! Luty dobie-

**Wręczenie
sztandaru
przechodniego
załozde ŁZWS**

Wczoraj w Łódzkich Zakła-
dach Włókn Szucznych od-
było się uroczyste wręczenie
sztandaru przechodniego za-
łozde tych zakładów za doby-
cie i miejsca we współzawod-
nictwie międzyzakładowym w
IV kwartale 1952 r.

Załoga ŁZWS przagnęła do-
być sztandar przechodni na
własność — podjęła na wczoraj-
szym zebraniu liczne zobow-
iązania produkcyjne, któ-
rych wartość wynosi około
1.200.000 zł.

UCHWAŁA

I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej O GŁÓWNYCH ZADANIACH organizacyjno-gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych

W celu dalszego usprawnienia organizacji i opłaty pracy
w spółdzielniach produkcyjnych, zacieśnienia, współpracy
spółdzielni z państwowymi ośrodkami maszynowymi i dal-
szego wzrostu produkcji rolniczej w spółdzielniach, I Zjazd
Spółdzielczości Produkcyjnej postanawia:

1 Zgodnie z wytycznymi statutu wprowadzać w spół-
dzielniach stałe brigady polowe i hodowlane. Do-
świadczenia radzieckich kolchozów i naszych przodujących
spółdzielni wskazują, że taka forma organizacji pracy jest
najlepsza, podnosi dyscyplinę pracy, wyrabia poczucie od-
powiedzialności za powierzzone mienie społeczne, pobudza
zainteresowanie w należytej pracy i uzyskanych wynikach
produkcyjnych, ułatwia należyte zorganizowanie pracy,
kontrolę jej wykonania i sprawiedliwą ocenę.

Stale brigady polowe winny posiadać stały skład ludzi,
przydzielone na stałe konie i maszyny i inny inwentarz
oraz przydzielone na stałe pola uprawowe. W związku z
tym Zjazd zaleca włączyć istniejące w niektórych spół-
dzielniach oddzielne brigady konne do jednolitych brigad
polowych z zachowaniem stałego przydziału koni obzajo-
mionych z obchodzeniem się z końmi pracownikom.

W skład brigady należy zaliczać wszystkich zdolnych
do pracy w spółdzielniach, zarówno członków spółdzielni
jak i domowników.

W produkcji zwierzęcej — przydzielone hodowlanej nale-
ży na stałe przydział pogłowia zwierząt, zabudowania,
urządzenia i inwentarz martwy. Dla podniesienia odpowie-
dzialności pracujących w hodowli za stan pogłowia i za-
interesowania w uzyskanych wynikach produkcyjnych nale-
ży wewnątrz brigady hodowlanej przestrzegać zasady
stałego przydziału grup zwierząt poszczególnym pracow-
nikom.

W małych i nowopowstałych spółdzielniach, o małej
liczbie ludzi — ze względu na szczególne znaczenie produ-
kcji zwierzęcej — należy wydzielić stałą grupę hodowlaną,
której członkowie winni być w zasadzie zatrudnieni w pro-
dukcji zwierzęcej i tylko w okresach naprężonych robót
pracować w polu.

2 W oparciu o doświadczenia przodujących spółdzielni
Zjazd zaleca wprowadzenie przy uprawie pracochłon-
nych roślin technicznych ogniwowej organizacji pracy, pole-
gającej na dzieleniu pola upraw technicznych na większe
działki, przydzielane na cały okres pielęgnacji i zbiorów
grupie spółdzielców zorganizowanych w ogniewo. W pozos-
tałych pracach w spółdzielni członkowie ogniewa pracują
wraz z całą brigadą.

3 W celu dalszego wzmocnienia udziału spółdzielców w de-
cydujących dla wyników produkcyjnych pracach
i zwiększenia zainteresowania w podniesieniu plonów i wy-
dajności hodowli, Zjazd uznaje za słuszne wprowadzenie
premiowania w naturze, stosowanego już dzisiaj w przodu-
jących spółdzielniach.

Taki sposób premiowania może być zastosowany w tych
spółdzielniach, gdzie są stałe brigady i ogniewa. Premie
w naturze przysługują tym brigadom, ogniom i członkom,
którzy przyczynili się do osiągnięcia ponadplanowych wy-
ników w produkcji roślinnej, a szczególnie przy uprawie
roślin technicznych oraz do ponadplanowych wyników w
produkcji zwierzęcej. Na premie można przeznaczać do 20
proc. uzyskanej ponadplanowej produkcji.

Nie należy premiować tych członków, którzy w okresie
szczególnie pilnych i ważnych robót uchylili się od pracy.
Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa o szczegółowe
opracowanie wzorcowych wytycznych odnośnie zasad
i wskaźników premiowania w spółdzielniach.

4 W celu dalszego zacieśnienia współpracy między POM
i spółdzielniami konieczne jest trwałe wiązanie trak-
torzystów ze spółdzielniami, w których pracują i podnie-
sienie zainteresowania traktorzystów w dobrej pracy, od któ-
rej w poważnym stopniu zależy plony.

Dlatego Zjazd uważa za słuszną i korzystną dla spółdziel-
ni i samych traktorzystów wprowadzenie wynagrodzenia
traktorzystów w dniówkach obrachunkowych, a zatem uza-
leźnienia ich wynagrodzenia od wyników gospodarczych
i dochodów spółdzielni. Jednocześnie Zjazd uważa za słuszną,
aby POM zagwarantowały traktorzystom niezbędne pienię-
żne minimum wynagrodzenia.

Zjazd zaleca zarazem spółdzielniom kierowanie młodzie-
ży (chłopców i dziewcząt) do ośrodków maszynowych w celu
wyszczególnienia ich na traktorzystów. Traktorzyści ci po prze-
szkoleniu winni pracować w ich macierzystych spółdziel-
niach.

5 Ze względu na szczególne znaczenie mechanizacji dla
gospodarki spółdzielczej Zjazd zwraca się do Minister-
stwa Rolnictwa o zobowiązanie ośrodków maszynowych do
udzielania spółdzielniom pomocy w zmechanizowaniu róż-
nych prac wewnętrzno-gospodarczych i prac w produkcji
zwierzęcej, a w szczególności w wykorzystaniu dla celów
produkcyjnych energii elektrycznej.

6 Szybki rozwój zespołowej produkcji zwierzęcej ma
doniosłe znaczenie zarówno z uwagi na potrzeby go-
spodarki ogólnonarodowej, jak też ze względu na decydu-
jące znaczenie rozwoju hodowli zwierzęcej dla dalszego
umocnienia spółdzielni, utrwalenia ich wewnętrznej spójno-
ści i wzrostu dochodów, a zarazem dla wzmocnienia siły ich
oddziaływania na nie zrzeszonych chłopów. Dlatego w każdej
spółdzielni winny być założone i rozwijane fermy bydła ro-
gatego i trzody chlewnej. Tam, gdzie takie fermy istnieją,
należy zakładać fermy owczarskie.

Rozwijać należy również zespołowe drobiarstwo i pszcze-
larstwo. Dla zapewnienia rozwoju produkcji zwierzęcej i pod-
niesienia jej produktywności należy w spółdzielniach zwró-
cić szczególną uwagę na zabezpieczenie pogłowia w dostateczną
liczbę paszy o należytej jakości. Należy w pełni wy-
korzystać własne możliwości spółdzielni rozszerzenia bazy
paszowej, starannie uprawiać łąki i pastwiska, szeroko sto-
sować międzyplony i poplony, dbać o należyty i terminowy
sprząt i przechowanie roślin pastewnych, szeroko stosować
silosowanie pasz.

Ze względu na to, że wyposażenie w niezbędne zabudo-
wania gospodarcze warunkuje możliwości rozwoju spółdziel-
czej hodowli, spółdzielnie winny w całej pełni korzystać
z ogromnej pomocy, jakiej udzieliła państwo dla budowni-
ctwa spółdzielczego. Należy zarazem wykorzystać dla budow-
nictwa stajni, obór, chlewni, owczarni i innych zabudowań
własne fundusze spółdzielni, w pełni użytkować miejscowe
materiały budowlane i własną siłę roboczą i pociągową.
Trzeba zwrócić większą niż dotychczas uwagę na remonty
istniejących zabudowań i przystosowanie ich dla potrzeb
produkcji zwierzęcej. W tych spółdzielniach, gdzie są więk-
sze prace budowlane, wskazane jest organizowanie specja-
lnych grup rzemieślniczo-budowlanych.

7 Ze względu na szczególne znaczenie roślin technicz-
nych dla potrzeb przemysłu i ich wysokiej dochodo-
wości Zjazd zaleca spółdzielniom w pełni wykorzystać ich
możliwości rozszerzania zasiewów roślin technicznych
i zwrócenie uwagi na ich staranną uprawę i pielęgnację.

Spółdzielnie winny również rozwijać, mające poważne
znaczenie gospodarcze, a zarazem dochodowe działy, jak sa-
domownictwo i warzywnictwo.

Stworzy to dodatkowe źródło zatrudnienia i zapewni pra-
cę spółdzielcom w spółdzielniach podmiejskich i w rejonach
przemysłowych, jak również w gęsto zaludnionych spół-
dzielniach, gdzie większość stanowią dawniej bezrolni i ma-
lorolni chłopcy.

8 W celu uporządkowania użytkowania gruntów, umoc-
nienia planowej gospodarki i zabezpieczenia wyso-
kich plonów, spółdzielnie winny wprowadzać, zgodnie z ich
planami tryletnimi, płodozmiany polowe i pastewne.

9 Zjazd zwraca się do agronomów POM i pracowników
państwowej służby rolniej, rad narodowych o wyda-
niejszą ich pomoc spółdzielniom produkcyjnym w szczegó-
łności w dziedzinie rozwoju produkcji.

Spółdzielnie oczekują pomocy we wprowadzaniu plodo-
zmianów, polepszaniu sposobów uprawy i nawożenia, nale-
żytym zorganizowaniu nasennictwa i wprowadzaniu do
uprawy nowych roślin.

Agromonowie i zootechnicy winni dopomóc spółdzielniom
w uporządkowaniu gospodarki paszowej i zwiększeniu pro-
dukcji pasz, w układaniu norm żywieniowych, należytnym
chowcie i ulepszeniu jakości pogłowia.

Konieczne jest wzmocnienie opieki weterynaryjnej nad
spółdzielczą hodowlą.

Szczególnej pomocy oczekują spółdzielnie we wprowa-
dzeniu planowej gospodarki i brigadowej organizacji pracy.
Spółdzielnie oczekują również większej pomocy od insty-
tutów naukowych i wyższych uczelni rolniczych.

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej stwierdza,
że potężną dźwignią stałego wzrostu wydajności pracy,
w rezultacie wysokich wyników produkcyjnych jest współza-
wodnictwo pracy.

Dlatego Zjazd zwraca się do spółdzielni produkcyjnych,
do brigad i ogniw, do poszczególnych spółdzielców o dalsze
rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy między spół-
dzielniami i wewnątrz spółdzielni, o podejmowanie zbioro-
wych i indywidualnych zobowiązań podniesienia plonów
z hektara, powiększenia pogłowia, wzrostu mleczności, pod-
niesienia przystoiści żywej wagi przy tuczu, przedtermino-
wego wykonania prac i wywiązywania się z obowiązków
wobec państwa, oszczędnej gospodarki i usprawnień w pra-
cy.

Zjazd podkreśla szczególnie ważne znaczenie, jakie mieć
będzie odpowiednie przygotowanie wiosennej akcji siewnej
dla umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych oraz
dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Dlatego
też Zjazd zwraca się do zarządów spółdzielni produkcyj-
nych i wszystkich spółdzielców o jak najszybsze rozwinię-
cie współzawodnictwa w spółdzielniach i między spółdziel-
niami w walce o przeprowadzenie siewów wiosennych na
wysokim poziomie agrotechnicznym i w krótkich terminach,
aby w ten sposób zapewnić wysokie urodzaje w 1953 r.,
czwartym roku Planu Sześciolatniego.

Chłopi z 32 gromad woj. łódzkiego

**przystąpili
w lutym
do gospodarki
zespołowej**

**Dokumenty
wrogiej działalności
rządu St. Zjednoczonych
wobec Polski**

WARSZAWA, 26. 2.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej wydało księgę pt. „Dokumenty wrogiej
działalności rządu Stanów Zjednoczonych wobec Polski Lu-
dowej“.

Księga ta zawiera wybór 56 dokumentów, na które składa-
ją się noty dyplomatyczne, oświadczenia rządowe, akty usta-
wodawcze, protokoły obrad parlamentarnych, protokoły roz-
praw sądowych itp. Każdy z tych dokumentów świadczy o
tym, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej
prowadzi wrogą politykę wobec państwa polskiego, polity-
kę, skierowaną przeciw suwerenności i ustrojowi Polski
Ludowej. Opublikowane dokumenty świadczą również o
tym, że wrogi stosunek rządu Stanów Zjednoczonych do
Polski wynika z całokształtu amerykańskiej polityki agresji

O Puchar Nizin



Ogólnopolskie zawody narciarskie o Puchar
Nizin rozegrane 21 i 22 II br. pod Kielcami
zgromadziły na starcie ok. 250 zawodników i za-
wodniczek. Puchar Nizin zdobyła drużyna War-
szawy, zdobywając ogółem 163,5 pkt.
NA ZDJĘCIU: sztafety kobiece na trasie biegu
rozstawnego 3 x 5 km.
CAF — fot. Dąbrowicki

Wzorowa prądką



Stanisława Walach osiąga przeciętnie 123 proc. wykonania normy. Należy ona do przodujących prądów w ZPB im. Harnama i z niej też winna brać przykład ta część załogi przędzalni, która nie wykonuje planów.

Fot. — A. Jolewicz

Więcej kobiet do produkcji

Kobieta postać pochylona nad tokarką czy skrzynką formierską, kobieta ręce trzymająca mocno i pewnie palnik acetylenowy, kierownicę traktora, czy układające cegły w czerwony mur nowego domu — to dziś dla nas widok zwykły, codzienny.

Przyzwyczajaliśmy się spotykać kobiety w każdym zawodzie i na wszystkich stanowiskach. Pracują one nie mniej wydajnie, nie mniej sprawnie od mężczyzn. Właśnie w tych zawodach, które nie tak dawno jeszcze w naszym kraju uchodziły — a po dziś dzień uchodzą — za typowo męskie, jak np. w górnictwie, budownictwie, przemyśle metalowym.

Polska Ludowa wciąga coraz więcej kobiet do produkcji, daje im możliwość pogłębienia swej wiedzy, uzyskania lepszych, kulturalniejszych warunków życia, wyrwa je z bierności, zacyfowania i ciemnoty. Z całą konsekwencją realizowana jest w naszej ojczyźnie przez rząd ludowy i partię zasada całkowitego równouprawnienia kobiet; nie można bowiem zbudować socjalizmu bez aktywnego udziału kobiet — jak uczył Lenin — i nie można przeprowadzić pełnego równouprawnienia kobiet bez socjalizmu. Politykę partii pomaga realizować Liga Kobiet — najbardziej masowa organizacja kobieca, która w roku bieżącym postawiła sobie za cel osiągnięcie 3 milionów członkiń.

Tysiące kobiet, skazanych ongiś na smutną dolę wyzyskiwarki, nie wykwalifikowanej sily pomocniczej skazanych na wielomiesięczne czy nawet wieloletnie — i to także często daremne — kółtanie do biur pośrednictwa pracy, dziś idą na kursy, uczą się zawodu.

Ożywiona działalność na tym odcinku przejawia Liga Kobieta na terenie naszego miasta. Z każdym miesiącem powstają nowe kółka Lig Kobieta przy komitetach blokowych, które ułatwiają kobietom, do tej pory nie zatrudnionym zawodowo, znalezienie pracy i wyuczenie się zawodu. Przy pięciu dzielnicach ŁK w Łodzi istnieją specjalne poradnie prawnicze, społeczne, badające w stałym kontakcie z Oddziałem Zatrudnienia, doradzające z klasycznym się kobietom wybór zawodu, uwzględniając ich kwalifikacje i zamiłowania.

Diety intensywnego akcji propagandowej i informacyjnej, dzięki wzmożonej pracy sekcji aktywizacji zawodowej, stają do pracy w nowych zawodach dalsze, coraz liczniejsze szeregi kobiet i tak udział procentowy kobiet w przemyśle i rzemiośle wynosił w roku 1951 — 13,2 proc., w budownictwie — 11 proc. (w roku 1951 — 10,4 proc.).

Przemysł włókienniczy potrzebuje rąk do pracy Łódzki Oddział Zatrudnienia ma obecnie zapotrzebowanie na około 1.500 kobiet do pracy

w fabrykach bawełnianych i wełnianych. Mogą one się tam wyuczyć zawodu, stać się wykwalifikowanymi prądkami, tkaczkami. Samo tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne może zatrudnić kilkadziesiąt nie wykwalifikowanych kobiet w charakterze kondukterek.

W mieście naszym coraz więcej kobiet garnie się do pracy w przemyśle, coraz więcej kobiet usamodzielnia się zdobywając zawód. Ostatnio Łódzki oddział zatrudnienia kieruje codziennie do pracy przeciętnie 100 kobiet.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć — produktywności kobiet nie stoi jeszcze na należytych poziomach. Jeszcze za mało zainteresowania tym zagadnieniem wykazują kierownicy łódzkich fabryk i instytucji. I tak np. o wyszkoleniu nowych kadr prądów i tkaczek spośród nie wykwalifikowanych kobiet — zbyt mało troszczy się dyrekcja ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. I. Maja i inne zakłady. Podobnie niechętnie do zatrudnienia kobiet ustosunkowuje się dyrekcja Łódzkich Zakładów Gastronomicznych gdzie jeszcze zbyt mało kobiet pracuje jako kelnerki.

Wzrost zatrudnienia kobiet jest jeszcze zbyt powolny i jednocześnie często przebiega nierównomiernie. Przyczyną zbyt wolnego wzrostu zatrudnienia kobiet należy niejednokrotnie szukać w oporze ze strony kierownictwa zakła-

dów, w nieufności, będącej wyrazem pozostałości burżuazyjnego stosunku do kobiety. Mówił o tym szeroko towarzysze Bierut na VII Plenum KC naszej partii.

„Szczególnie duże opory w tej dziedzinie — stwierdził towarzysze Bierut — istnieją w budownictwie, gdzie procent kobiet w stosunku do ogółu zatrudnionych jest bardzo niezadowolający, a może być o wiele wyższy”.

„Z konserwatywnymi oporami w zakresie zatrudnienia kobiet — mówił dalej towarzysze Bierut — trzeba jak najszybciej skończyć i należy uczynić wszystko, aby nie utrudniać, a maksymalnie ułatwiać przechodzenie kobiet do pracy produkcyjnej. Należy postawić konkretne zadania w dziedzinie wyuczenia zawodu oraz podwyższania kwalifikacji zawodowych zatrudnionych kobiet. Należy wreszcie umożliwić kobietom przechodzenie do pracy produkcyjnej przez wprowadzenie konsekwentnej zasady, że do żłobków, przedszkoli oraz świetlic dziecięcych z dożywianiem powinno się przyjmować przede wszystkim dzieci matek pracujących”.

Dobra praca terenowych organizacji kobiecych może wiele dotychczasowych błędów naprawić, wiele szkolić w oporach przełamać. Może u torować kobiecie polskiej drogę do pełnego udziału w przedsiębiorstwie gospodarczym i społecznej naszego kraju.

W ubiegłym roku ZPW im. 9 Maja przez trzy kwartały nie wykonywały planów. Jedną z najważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy było zaniedbanie remontów kapitalnych parku maszynowego. Dyrekcja zakładów kompletnie nie interesowała się stanem parku maszynowego w przędzalni, patrząc przez palce na to, jak dekompletowano i jedne maszyny, aby wytyczyć z nich częściami uzupełniać inne. Do prowadzenia remontów średnich i bieżących kierownictwo techniczne wyznaczyło aż... dwóch ludzi.

Dopiero w czwartym kwartale 1952 r., po zmianie kierownictwa, sytuacja w zakładach, a więc i w przędzalni, poczęła zmieniać się na lepsze. Dzięki intensywnej mobilizacji ze strony organizacji partyjnej, załoga podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia wyborów i XIX Zjazdu KPZR. W następstwie tego bardzo znacznie wzrosła produkcja i plan kwartalny został w pełni zrealizowany.

W styczniu br. zostały utworzone w zakładzie brygady remontowe, które energicznie zabrały się do pracy, do usuwania zaległości z poprzednich miesięcy.

Tymczasem kierownictwo przędzalni popadło w bardzo niebezpieczny stan samopuszczenia. Upojone sukcesami osiągniętymi w czwartym kwartale minionego roku nie dość skutecznie walczą o utrzymanie i wzrost wydajności pracy, nie widzi wszystkich braków w swej pracy, spowodowanych bynajmniej nie złym stanem parku maszynowego, lecz często niedbalstwem, niesumiennością, nieprzepraszaniem reżimów technologicznych itp.

Część kierownictwa niedostatecznie stara się o zwiększenie produkcji, o usprawnienie organizacji pracy i podnoszenie kwalifikacji zawodowych robotnic i robotników. I tak na przykład mistrz Witowski, pomimo wielokrotnego zwracania mu uwagi, nie zainstalował na maszynie tzw. odpychacza, dzięki któremu z jednej strony obiegła mialaby znacznie ułatwioną pracę, a z drugiej podnosiłaby się jakość i ilość produkcji.

Jak wiadomo, przykład idzie zawsze z góry, a więc i ci wszyscy śrubownicy, którzy nie wykonują planów, narzekają przede wszystkim na maszynę. Np. śrubownik Adam Szulc, realizujący zadanie w 64 proc., twierdzi, że „więcej nie można wykonać, gdyż maszyna jest zła”. Twierdzenie to było całkowicie pozbawione słuszności, gdyż instruktor Jaruszewicz

na tejsze samoprężnicy z łatwością wykonał plan w 100 procentach.

Przyczyn rozluźnienia dyscypliny w przędzalni ZPW im. 9 Maja szukać należy przede wszystkim w niedostatecznej pracy uświadamiająco-politycznej wśród załogi. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Edmund Cyperling, zatrudniony w charakterze śrubownika, nie świeci bynajmniej przykładem swym towarzyszom, sam nie wykonuje planu. Oddziałowa organizacja partyjna prawie wcale nie interesuje się sprawami zwiększenia produkcji, nie stosuje oręża krytyki i samokrytyki, nie stara się o podnoszenie poziomu politycznego majstrów i robotników.

Podstawowa organizacja partyjna oraz dyrekcja Za-

kładów im. 9 Maja winny szczególnie troskliwą opieką otoczyć oddział przędzalni. Plan produkcyjny przędzalni jest bowiem realny i w pełni możliwy do wykonania nawet przy obecnym stanie parku maszynowego, wraz z remontem maszyn sytuacja również winna ulegać stałej poprawie.

Podniesienie poziomu politycznego personelu majsterskiego, wzmożenie mobilizacji do walki o pełną realizację zadań produkcyjnych, dalsze przyspieszenie remontów i przełamanie nieustannych twierdzeń jakoby wszystkie winy winien był zły stan parku maszynowego — to główne zadania, jakie stoją obecnie przed organizacją partyjną, związkową oraz kierownictwem technicznym ZPW im. 9 Maja.

M. SZUMSKA

Członek partii musi przodować

Zycie tow. Lenarck, delegata Dzielnicę PZPR Śródmieście — Lewa na partyjną konferencję ogólnolódzką, to życie jednej z tysięcy łódzkich Polaków — w sanacyjnej Polsce całkowicie lub częściowo bezrobotnych, wyzyskiwanych przez elitęgłówną i połączonych.

Po wywołaniu Stanisława Lenarcka stanął do pracy. Jako jedna z pierwszych przystąpił w 1947 roku do wspólnoty zawodniczej indywidualnego przędki, a następnie wraz ze swą brygadą wziął udział we współzawodnictwie zespołowym. Został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i był wielokrotnie premiowany. Latem 1950 roku, jako przewodniczący, wyjechał na wczas do Czechosłowacji.

— Kocham swój zawód i chciałbym pracować jak najlepiej, jak najszybciej — mówi tow. Lenarck. — Przy chodzę do pracy zawsze pół godziny wcześniej — przygotowuję spulki, niedopię i tak rozkładam robotę, żeby maszyna stała była w ruchu. Robię to z całą świadomością obowiązku członka partii. Członek partii musi być świadomy — pracować ofiarnie, przekonywać bezpartyjnych, że poprzez pracę zdajemy do dobrobytu, do socjalizmu.

Tow. Lenarck z dumą pokazuje mandat delegata na I Polskim Kongres Pokoju w Warszawie, w którym brał udział. W czasie kampanii wyborczej do Sejmu była aktywnym agitatorzem Frontu Narodowego. Został odznaczony dyplomem uznania, podpisał przez towarzysza Bieruta.



Delegat na konferencję partyjną z ZPB im. St. Dubois, wręczeniarka Stanisław Lenarck.

Fot. — Maks Szarfhar

NASI KORESPONDENCI

W walce o rytmiczność produkcji

Żałoga ZPW im. Waryńskiego informowana jest codziennie o wykonaniu planów produkcyjnych. Takim informatorem są zegary oddziałowe, umieszczone przed portiernią. Każdy zegar zapoznaje załogę z procentem wykonania planu dziennego i procentem wykonania planu miesięcznego. Codziennie informowanie o stanie produkcji mobilizuje załogę do rytmicznego realizowania zadań.

Plan styczniowy zrealizowaliśmy w 106,3 proc. Wynik „pięciogłówek” w miesiącu lutym również świadczy, iż załoga ZPW im. Waryńskiego nie pozostaje w tyle.

Tkalinia do 15 lutego plan przewidziany na ten okres wykonana w 104,2 proc. Przędzalnia — w 102,5 proc. Po została w tym wykonana, która plan połowy miesiąca zrealizowała w 92 proc., lecz przyczyna tego tkwi w chronicznym niedostarczaniu towarów do wykonania przez inne zakłady.

Jak ofiarne pracuje nasza załoga, świadczyć może przykład brygady przędzalni, ob. Józefa Kołodziejczyka, która swe normy realizuje przeciętnie w 149 proc. Można również wskazać na tkaczka Leona Milczarka, który bazę wykonuje w 123 proc. A takich jak Kołodziejczyk i Milczarek mamy wielu.

Bezpośrednie informowanie załogi o trudnościach w realizowaniu planu, które odbywa się na zebraniach produkcyjnych i zebraniach partyjnych, mobilizowanie załogi poprzez radę zakładową i rady oddziałowe, doskonalenie metod inż. Kowalewa — wszystko to stwarza warunki do pełnego i rytmicznego realizowania naszych planów. Apelowaliśmy jedynie do ZCPW, aby szybciej reagował na trudności, na jakie zakład napotyka nie z własnej winy.

WOJCIECH PODGORSKI
ZPW im. Waryńskiego.

Śladem korespondencji

Odpowiadając na korespondencję pt. „SKONCZYĆ Z BEZDUSZNYM TRAKTOWANIEM AWANSOW KOBIEC” zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” w dn. 18. I br., dyrekcja ZPB im. Harnama przystąpiła korespondentowi do służności w poruszonych sprawach.

„Zamieszczony artykuł — czytamy m. in. w wyjaśnieniu — przypominał nam o obowiązku żywego zainteresowania się sprawą awansowania kobiet, w wyniku czego w styczniu br. ob. Pijanowska objęła stanowisko mistrza w oddziale przędzalni średnioprzędnej, ob. Komodzińska ze skubaczki awansowana została na mistrza czyszczarki, a ob. Rajczakowej powierzono stanowisko zastępcy kierownika działu kontroli technicznej”.

Z ukosa

Pirrusowe zwycięstwo

Dyrektor Wątróbko, pochylony nad kawiarnianym stoikiem z miną... no, przynajmniej któregoś z napoleońskich marszałków, obwieścił z triumfem: „Mimo wszystko plan produkcyjny został wykonany!”

— Musielicie mieć spore trudności — zauważył jego towarzysz.

— Ba, jeszcze by nie! Przez całe trzy kwartały posostawaliśmy w tyle, ale pod koniec roku udało mi się poukładać trochę załogę (przede wszystkim, przekroczyliśmy staty, ale co było robić i wtedy roboty poszła całą parą. Cała załoga pracowała w godzinach nadliczbowych, powiadam, — było na co popatrzeć.

— Hm... to przekroczyliście plan zatrudnienia, no i na pewno plan kosztów. Czyli innymi słowy na tym odcinku wasz plan nie został wyko...

— Ale ten grzmiał daleki: — I widzieli, mimo takich trudności i przeciwności, zwyciężyliśmy na całej linii. Walka o plan została wygrana!

Tutaj nasz „Napoleon” przywołaj kielnera, zapłacił, pożegnał się i wyszedł.

W tym miejscu osobom lubiącym porównania historyczne godzi się przypomnieć postać jeszcze jednego ze sławnych wodzów minionych czasów, postaci, która stała się przysłowiową. Wódz ten zwłsz się Pirrus. Oznaczał się on tym, że uprzednie wygrany bitwy, ale tracił przy tym tyłu żołnierzy, że cena sukcesu przewyższała korzyści płynące ze zwycięstwa.

Otoż, podobnie jak dyrektor Wątróbko, zdarzają się u nas jeszcze niekiedy kierownicy zakładów czy przedsiębiorstw, którzy dbając tylko o wykonanie ilościowe czy wartościowe planu, zaniedbują zupeł-

Partie komunistyczne wszystkich krajów kierują się wytyczoną przez Manifest drogą, w myśl której komunisty walczą „o osiągnięcie najbliższych celów i interesów klasy robotniczej, walecząc o prawa demokratyczne, krocząc na czele ruchu w obronie pokoju. „Widmo krąży po Europie — widmo komunizmu” — pisali Marks i Engels w roku 1848. Przeciw temu widmu spryskiwały się wówczas wszystkie potęgi starej Europy: „Papież i car, Metternich i Guizot, francuscy radykalowie i niemieccy policjanci”. Dziś przeciw komunizmowi łączą się siły światowego imperializmu: papież i Eisenhower, Tito-faszyści i prawicowi socjaldemokraci. Ale widmo wyrosło w międzyczasie w potężną siłę materialną, o którą rozbijają się ich wszystkie ataki. Komunizm staje się celem dla coraz większych rzesz ludności świata... istnieją wszelkie podstawy — stwierdził towarzysze Stalin na XIX Zjeździe KPZR — by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratniej partii w krajach, w których panuje kapitalizm”.

W walce o realizację hasła Manifestu rozpoczęła się era, w której wszystkie drogi prowadzą do komunizmu — wielkiego celu, który z całą jasnością wskazywał nam nasi wielcy nauczyciele — Karol Marks i Fryderyk Engels. Dlatego tak gorąco czujemy dziś pragnienie

DANIEL TRYLEWICZ

W. K.

Pochodnia nieśmiertelnych idei ludzkości

W roku bieżącym przypada 135-lecie urodzin i 70-lecie śmierci wodza międzynarodowego proletariatu, genialnego twórcy socjalizmu naukowego, założyciela i międzynarodowego Komunistycznej — Karola Marksa.

105 lat temu, w lutym 1848 roku, ukazało się epokowe dzieło, które miało zawrócić na losach ludzkości. Był to Manifest Komunistyczny Marksa i Engelsa — program działania wszystkich rewolucyjnych partii w walce o władzę proletariatu. Narod polski wraz z całą ludzkością składa o okazji tej doniosłej rocznicy głęboki hołd i zapewnienie wierności idei wielkiego teoretyka i rewolucjonisty.

Bieżąca była to wiosna. W narodził się nowy powiew. Wzrostła siła różnorodnych sił: wolność, równość, braterstwo, konstytucja, niepodległość. Budził się myślenie, eksplodowały w sercach, party do ataku przeciwko feudalizmowi, twierdząc Świętego Przymierza. W Paryżu, Mediolanie, w Berlinie — wszędzie, gdzie rozbrzmiewał surmisy rewolucji burżuazyjnej — w pierwszych jej szeregach namiętnie przelewała krew młoda klasa społeczna — proletariatu.

Tę pamiętną wiosnę 1848 roku przed oczyma przetrwałych potęg starożytności i światła błysnęło czerwienią groźne widmo komunizmu.

Jeszcze na barykadach paryskich powiewały czerwone sztandary. Kiedy w Londynie ukazała się 32-stronicowa książeczka, która otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości. Zawierała proste, nabrzmiałe treścią historię słowa o roli proletariatu i jego dziełowej misji — obalenia kapitalizmu, przeobrażenia świata.

„W dziele tym — pisał Lenin — z genialną jasnością i wyrazistością został nakreślony nowy światopogląd, konsekwentny materializm, ogarniający również dziedzinę życia społecznego, dialektyka jako najbardziej wszechstronna i głęboka nauka o rozwoju, teoria walki klasowej oraz dziełowej, rewolucyjnej walki proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa”.

Dziś, z perspektywy 105 lat, nauki Manifestu wydają się nam nieomal oczywiste w swej genialnej prostocie. A przecież, by je uzasadnić — Marks i Engels musieli nie tylko prze-

stawić się myśli społecznej burżuazji i absolutyzmu, lecz również zwalczyć koncepcje socjalistów utopijnych, którzy krytykując kapitalizm, nie widzieli w proletariacie samodzielną siłę ruchu wyzwolenia, starając się bezskutecznie przekonać bogaczy do socjalizmu. Dopiero Marks i Engels wykazali, że wyzwolenie proletariatu i zbudowanie nowego ustroju może być jedynie dziełem samych robotników, że proletariatu powołany jest, by tego dokonał jako grabież kapitalizmu, jako najbardziej rewolucyjna klasa społeczna. Wskazywał na rolę walki klas, jako dzwignię rozwoju dziełowej, wykazywał, że w toku tej walki proletariatu uświadamia sobie swą siłę i cel ostateczny, jednocy swe sęregi.

„Proletariat zużyje swoje panowanie polityczne na to, by krok za krokiem wyrwać z rąk burżuazji cały byt kapitalizmu, proletariatu, wszystkie narzędzia produkcji w ręku proletariatu, by w ręku proletariatu jako klasa panująca proletariatu, i by możliwie szybko zwiększyć masę sił wytwórczych”.

Jednym z najdonioślejszych składników treści Manifestu jest krytyka burżuazyjnych stosunków wytwórczych. Marks i Engels burzyli mit o „świętej i nietykalnej własności burżuazyjnej”. Wykazali, że jedynym źródłem wszelkich bogactw jest praca. Bogactwa te burżuazja płynie więc z przywłaszczenia owoców pracy robotnika. Wydobylł na jaw cały mechanizm kapitalistycznego wyzysku, całą jego drażliwą istotę. Uwydatnił jednocześnie główne przeciwieństwo tego ustroju, które doprowadzi do jego zrujnowania — przeciwieństwo między społecznym charakterem wytwarzania a prywatnym charakterem przywłaszczenia. Udowodnił, że potężniejsze siły wytwórcze społeczeństwa muszą rozsadzić okno wyburzających stosunków produkcyjnych, które są źródłem niedźmasz, bezrobocia, kryzysów „nadprodukcji”.

Lenin i Stalin głęboko przeanalizowali charakter wzrastającej sprzeczności w warunkach imperializmu, stanowiącego „przeddzieł socjalnej rewolucji proletariatu” (Lenin). Towarzysze Stalin rozwinął marksistowsko-leninowską teorię kryzysów, stwierdzając, że obecnie roz-
wijają się one na bazie powszechnie-

go kryzysu systemu kapitalistycznego.

Wiarę jak imperializm w swym stadium agonii opada z siłą, staje się on coraz bardziej niebezpieczny. W swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” towarzysze Stalin dowiodł, że obecnie gnijącym kapitalizmowi nie wystarczy już zysk przeciętny, że motorem jego działalności staje się zapewnienie maksymalnego zysku w drodze wyzysku i ruiny większości ludności własnego kraju, w drodze ujarzmania i systematycznego ogryzania narodów wszystkich krajów, w drodze wojen i militarystyki gospodarki narodowej.

Nie dziwnego, że dążąc do maksymalnych zysków, imperializm nie cofa się obecnie przed najpotworniejszymi zbrodniami, wobec których biedna zbrodnia kapitalizmu — by kapitalizm, przedkładałby wszystkie narzędzia produkcji w ręku proletariatu, by w ręku proletariatu jako klasa panująca proletariatu, i by możliwie szybko zwiększyć masę sił wytwórczych”.

Manifest wskazuje klasie robotniczej jej przodujące miejsce na czele narodu, ucząc, że „proletariat musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, podnieść się do stanowiska klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród”. Dziś zarówno w krajach obozu socjalizmu, jak i w krajach kapitalistycznych jedynie proletariatu — przodująca klasa narodu — reprezentuje ogólny jego interes. Burżuazja zaś, która od dawna stała się już klasą antynarodową, „sprzedaje za dolary prawa i niepodległość narodu. Sztandar niepodległości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucono został za burzę”.

(Stalin). Genialna przenikliwość określił twórcy marksizmu rolę klas społecznych w dziejach walk o niepodległość Polski. Engels stwierdził w r. 1882 w przedmowie do polskiego wydania Manifestu, że „szlachta nie podtrzymać i utrzymać, ani odzyskać niepodległości Polski; dla burżuazji jest ona dziś co najmniej obojętna... Może ona być wyzwolona tylko przez młody proletariatu polski i w jego rękach jest całkowicie bezpieczna”. Jakże prorocze okazały się te słowa: proletariatu polski, jedyna klasa konsekwentnie patriotyczna, walczył o swą ludową ojczyznę u boku bohaterów Armii Radzieckiej, która przyniosła mu wyzwolenie.

Wraz z przeciwnictwem klas wewnątrz narodu — czytamy w Manifestie — zniknie wzajemna wrogość narodów. W ten sposób Marks i Engels przewidzieli nowy tryb stousunków między narodami, panujący dziś w obozie demokracji i socjalizmu, stosunków opartych na przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Manifest — to dzieło na wskroś humanistyczne, zdające z najgłębszej troski o człowieka, o rozwój jego sił twórczych. Manifest ukazuje perspektywę bezklasowego społeczeństwa — nowego społeczeństwa bez wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka.

Każdy wiersz, każde słowo Manifestu tchnie głębokim przeświadczeniem o nieuchronności triumfu proletariatu, o zagładzie starego świata: „Niech drż klasa panująca przed rewolucją komunistyczną. Proletariusze nie mają w niej nic do stracenia, prócz swych łańcuch. Do zdobycia mają świat cały. Proletariusze wszystkich krajów, łączyć się!”

105 lat minęło od chwili ukazania się Manifestu. Iż przez ten czas przeleżała krew i napsuto pieru, aby zniszczyć jego idee. Ale one żyły i były sztandarem łopocącym na rewolucyjnym wietrze. Sztandar ten zatknęła klasa robotnicza na barykadach Komuny Paryskiej, która była pierwszą próbą dyktatury proletariatu. Pod sztandarem tym atakowała i twierdziła kapitalizm rosyjska klasa robotnicza, która wysuwała się jako awangarda na czoło międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Lenin i Stalin rozwinęli idee Manifestu i stworzyli teorię i praktykę marksizmu epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Pod ich wodzą proletariatu rosyjski dokonał wylomu w systemie kapitalizmu i zbudował pierwsze na świecie państwo socjalistyczne, które zwycięsko oparło się wszystkim atakom międzynarodowego imperializmu.

105 lat temu założony przez Marksa i Engelsa Związek Komunistów liczył 200 — 300 członków. Dziś o urzeczywistnienie celów Manifestu walczą na świecie wielomilionowa potężna armia komunistów. W walce ich orężem jest już nie tylko zapał, ale i ogromne doświadczenie zwycięskich walk rewolucyjnych i budowy socjalizmu — doświadczenie

partii Lenina — Stalina. To, co dla Marksa i Engelsa było jasnym, ale odległym celem, dziś, na olbrzymich obszarach kuli ziemskiej przybiera kolor w krew i ciao. Każdy dzień pracy, każda godzina bohaterskiej walki przybliża naród radziecki do komunizmu. W oparciu o nauki Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina budują u siebie socjalizm kraje demokracji ludowej, buduje zrebry socjalizmu wolny naród polski, posiadający wspaniałe tradycje proletariackich walk o realizację wskazań Manifestu.

Partie komunistyczne wszystkich krajów kierują się wytyczoną przez Manifest drogą, w myśl której komunisty walczą „o osiągnięcie najbliższych celów i interesów klasy robotniczej, walecząc o prawa demokratyczne, krocząc na czele ruchu w obronie pokoju. „Widmo krąży po Europie — widmo komunizmu” — pisali Marks i Engels w roku 1848. Przeciw temu widmu spryskiwały się wówczas wszystkie potęgi starej Europy: „Papież i car, Metternich i Guizot, francuscy radykalowie i niemieccy policjanci”. Dziś przeciw komunizmowi łączą się siły światowego imperializmu: papież i Eisenhower, Tito-faszyści i prawicowi socjaldemokraci. Ale widmo wyrosło w międzyczasie w potężną siłę materialną, o którą rozbijają się ich wszystkie ataki. Komunizm staje się celem dla coraz większych rzesz ludności świata... istnieją wszelkie podstawy — stwierdził towarzysze Stalin na XIX Zjeździe KPZR — by liczyć na sukcesy i zwycięstwo bratniej partii w krajach, w których panuje kapitalizm”.

W walce o realizację hasła Manifestu rozpoczęła się era, w której wszystkie drogi prowadzą do komunizmu — wielkiego celu, który z całą jasnością wskazywał nam nasi wielcy nauczyciele — Karol Marks i Fryderyk Engels. Dlatego tak gorąco czujemy dziś pragnienie

nie wszystkie inne jego elementy: zatrudnienie, koszty, asortyment, place i wiele, wiele innych czynników, decydujących o rzeczywistym sukcesie w walce o plan i odnoszący tylko przysłówowe „pirrusowe zwycięstwa”. A nam potrzebne są zwycięstwa prawdziwe.

DANIEL TRYLEWICZ

W. K.



nie wszystkie inne jego elementy: zatrudnienie, koszty, asortyment, place i wiele, wiele innych czynników, decydujących o rzeczywistym sukcesie w walce o plan i odnoszący tylko przysłówowe „pirrusowe zwycięstwa”. A nam potrzebne są zwycięstwa prawdziwe.

DANIEL TRYLEWICZ

W. K.

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem „Zlikwidować marnotrawstwo w akcji przewozów” „Istotnym” Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego komunikuje:

Po ukazaniu się artykułu Centralny Zarząd Przemysłu Spirytusowego przeprowadził dochodzenie w Łódzkiej Wytwórni Wódek w Łodzi, celem ustalenia faktycznych przyczyn przestoi wagonów Z wyjaśnienia C.Z.P. Spirytusowego wynika, że obecnie Łódzka Wytwórnia Wódek punktualnie składa plany pięciodniowe przewozów do Dyrekcji PKP i ściśle przestrzega dyscypliny przewozowej.

SPORTS

Roj zdobywa drugi złoty medal dla Polski

Dalsze sukcesy naszych narciarzy w Semmering

Po 4 dniach X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, narciarze polscy zdobyli 2 złote, 2 srebrne i 6 brązowych medali.

WIEDEN. — Czwarty dzień X Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata przyniósł nowe sukcesy naszym narciarzom. W kombinacji alpejskiej złoty medal zdobył Roj, przed Krasulą (CSR) i Dziedzicem (Polska).

Słomom zakończył się zwycięstwem Krasuli (CSR) — 1:56,2, przed Rojem (Polska) — 1:59,3, Maruszem (Polska) — 2:00,6. Na 5 miejscu uplasował się Krajniak (Polska), a na 6 Dziedzic, który ukończył tę konkurencję na 1 nartach. Zajęcie więc przez niego 3 miejsca w kombinacji alpejskiej należy uważać za wielki sukces.

DWA BRĄZOWE MEDALE

Dwa brązowe medale zdobyli nasi narciarze w sztafetach. Sztafeta męska 4x10 km wygrała Czechosłowacja (w składzie Bartek, Fimonek, Melich, Schaeue) w czasie 2:23,32, przed ZSR — 2:27,34 i Polską (Karpel, Bukowski, Rubisz, Kwapien) — 2:29,2. Sztafeta kobiet 3x5 km wygrały bezapelacyjnie narciarki radzieckie (Kozinewa, Matlinikowa, Sanejewa) w czasie 1:03,22, przed CSR — 1:08,15 i Polską — 1:10,34.

Słomom kobiet do kombinacji wygrała Szołowa (CSR) — 2:12,7, przed Malą (CSR) — 2:14,6 i Kavarine (Węgry) — 2:19,4. W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zajęła Mała (CSR).

Nowe zwycięstwo koszykarzy Ogniwa

Koszykarze łódzkiego Ogniwa odnieśli wczoraj nowe zwycięstwo w turnieju warszawskim, wygrywając mecz o wejście do ligi z krakowską Spójnią 60:46.

Wiera Lettlińska
DNI NASZEGO ŻYCIA

Mknęli przez zasypane drogi, przemysłali się pod czapami śniegu, lawirowali między zaspami, przeganiali podmiejskie pociągi pełne narciarzy.

Zatrzymali wóz przed domkiem stróża fabrycznej kolonii pionierskiej, położonej w lesie, zjedli coś na prede i poszli na wycieczkę. Niemierowi pękło wiązanie, Kostia dał mu nowy rzemień — był przeczony — poradził, jak go ma założyć. Stysząc, że dyrektor kłnie po cichu, nie mogąc sobie dać rady, powiedział wesoło:

— Tak, tak, Grzegorz Piotrowicz, to nie kierownia fabryka. — Nie zaproponowałem mu jednak pomocy.

Tatiana pierwsza przypięła deski i pomknęła przed siebie. W ślad za nią pobiegł Kostia i Klawa — czerwony kostium Klawy długo migał między brunatnymi pniami sosen.

Niemierow szedł powoli coraz bardziej zagłębiając się w las. Przysłuchiwał się oddalającym głosom towarzyszy i dziwnie ciszy, której ich nawoływania nie zagłuszały, a podkreślały. Podmuchiwały wiatr przechodzący góra, nad drzewami, strącając od czasu do czasu z wierzechółków płatki śniegu, na dół zaś nie poruszała się żadna gałązka, między sosnami kulili się świerki, otulone w białe szuby.

W pobliżu przeleciała wiewiórka, zamiatając śnieg swoją ryżą kitą i błyskawicznie wdrapała się na drzewo. Spojrzał w górę, zobaczył między konarami jej pyszczek i spoglądające na niego z dużym zaciekawieniem oczka.

— Hop, hop! — wołała z dali Klawa.

Pobiegł w kierunku głosu. Narty lekko sunęły po cienkiej skorupce lodu. Brunatne pnie coraz szybciej uciekały do tyłu. Nagle rozstąpiły się, odsłaniając strumy zjazd, porośnięty świerkami i krzakami. Zanim zdążył zahamować — pędził w dół. Skupił się w sobie, skoncentrował uwagę na tym, aby na czas omijać zdradliwe pniaki i jodły zagradzające drogę. „Nie bać się”. Nie słyszał niczego oprócz świstu wiatru, nie widział nic poza lśniącą-białą z migoczącymi plamami przeszkód wstęgi, która rozwijała się przed nim nieprawdopodobnie szybko. Potem zażawionym od pedu oczyma zobaczył czarny pas wody, otoczony zaspami.

ŁYŻWIARZE RADZIECCY BEZKONKURENCYJNI

Na sztucznym lodowisku WEV w Wiedniu zakończono wczoraj konkurencje łyżwiarskie. W jeździe szybkiej, jak było do przewidzenia, reprezentanci ZSRR byli bezkonkurencyjni. W biegu na 1500 m mężczyzn triumfował Pawłow — 2:19,9, przed Griszinem — 2:23,3 oraz Bielajewem — 2:23,4, a w biegu na 5000 m Zymbin — 8:49,1, przed Mamonowem — 8:50,4 i Pawłowem — 8:54,2. Bieg 1000 m dla kobiet wygrała Afdonina — 1:46,1, przed Worobiejewą — 1:46,6 i Ryłową — 1:47,7. Bieg na 3000 m wygrała Ryłowa — 6:04,9, przed Czurkina — 6:05,8 i Postnikowa — 6:06,6.

CZECHOSŁOWACZKI TRIUMFUJĄ W JEZDZIE FIGUROWEJ

Jazda figurowa kobiet przyniosła duży sukces

W turnieju hokejowym pierwsze miejsce zajęła doskonała drużyna ZSRR, która zwyciężyła CSR 8:1 i Polskę 15:0.

Hokeiści przegrali CSR-Polska 6:2

(0:0, 4:2, 2:0)

Gorzej powiodło się wczoraj naszym hokeistom. Po porażce z ZSRR, Polacy spotkali się z CSR i po ambitnej walce, z przegrana 6:2.

W IV dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Semmering, narciarze polscy odnieśli dalsze sukcesy. Roj zwyciężył w kombinacji alpejskiej, zdobywając dla Polski drugi złoty medal.

Powyżej Roj, w karykaturze E. Alaszewskiego.



W IV dniu Akademickich Mistrzostw Świata w Semmering, narciarze polscy odnieśli dalsze sukcesy. Roj zwyciężył w kombinacji alpejskiej, zdobywając dla Polski drugi złoty medal.

Powyżej Roj, w karykaturze E. Alaszewskiego.

Widzew, Kolejarka i Gwardia przed startem ligi międzywojewódzkiej

Zbliża się termin rozpoczęcia mistrzostw piłkarskich i obecnie czynione intensywnie przygotowania do startu. Drugoligowy Widzew zorganizował dla swoich zawodników specjalny obóz konwójny. Inne drużyny należące do ligi międzywojewódzkiej — wprawdzie takiego obozu nie

W sobotę i niedzielę basen MDK zaludni się publicznością

Po meczu Łódź-Szczecin o Puchar Miast na basenie MDK zapanowała cisza. W sobotę jednak i niedzielę widownia basenu MDK zaludni się znowu publicznością. Włókniarz organizuje bowiem tutaj swe centralne mistrzostwa, w których weźmie udział ponad 140 zawodników. Mistrzostwa będą generalnym przeglądem pływaków Włókniarza przed mistrzostwami Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie w dniach 27-29 marca.

Szkocja też przysłała pełną 10-tkę

Do mistrzostw Europy w boksie napływają wciąż nowe zgłoszenia. Po Włoszech, Austrii i Anglii pełna dziesiątka zawodników zgłosiła również Szkocja.

Cztery pierwsze miejsca zajęli szachiści radzieccy

W ostatniej rundzie turnieju bucharskiego Silwa (Polska) zremisował z Szajtarem (CSR). Turniej zakończył się nowym sukcesem szachiści radzieckich, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył Tolusz 15 p., przed Perelmanem 13 p., Smyslowem i Bolesławskim po 12,5 p. Silwa zajął 7 miejsce zdobywając 10,5 p. i wyprzedzając 10 szachiści.

Zrzeszenie „Start” wybiera swój zarząd

W dniu 2 marca w świetlicy spółdzielni „Kunier” (Piotrkowski 83) odbyło się w godzinach 10 konferencja okręgowa i wybór władz zrzeszenia sportowego „Start”.

Czy zdobył już odznakę SPO?

na swoim. W sporadycznych momentach przytłumienia dobrego humoru, stawała się całkiem inna — taka jaka mogłaby być gdyby... Gdyby co?... Nie miał odważyć odpowiedzieć na to pytanie, nawet sobie. Władczy, stanowczy w stosunku do innych, przed nią tracił swą pewność siebie. Kochał ją bardziej, niż jakąkolwiek kobietę dotychczas, ale ciągle mu się wymykała. Przy całej swojej skromności była bardzo samodzielna i swobodna. Ciągłe miał wrażenie, że się kiedys z nim pokłóci i odejdzie.

Teraz szła obok, nie wyprowadzała go i nie postawiała w tyle. Zarumieniona, z na wpół rozchylonymi ustami, z oczyma pełnymi słońca, patrzyła w przestrzeń, jakby na coś czekając. Kto wie co widziała i kogo wypatrywała.

— O czym myślisz, Klawo?

Wzdrygnęła się i niepewnie powiedziała:

— Właściwie o niczym. Tak, po prostu...

Nie zabłądzimy?

Zaczęła nawoływać Tatiane i Kostię.

Wrócił na obiad podniecen i głodni. Przy obiedzie Grzegorz Piotrowicz z przyjemnością patrzył na rozpromienioną twarz żony.

— Co niedziela będziemy jeździć za miasto — postanowił.

— Wspaniale! — zawołała.

W gabinecie ponał ogień, miał nadzieję, że posiedzą trochę przy kominku. Klawa podeszła z tyłu, położyła mu ręce na ramionach i pocałowała go w czoło.

— Dziękuję ci za dzisiejszy dzień. Nie gniewaj się, ale muszę trochę popracować. Wiesz, sprawozdanie...

Była cicha, tliwa, z pewnością zdziwiała się, gdyby znała jego myśl.

Znowu mu się wymknęła. Rozłożyła na stole różne zestawienia i pograżyła się w cyfrach... On sam nigdy nie miał cierpliwości ślecieć nad liczbami, musiał nagle pojmować produkcję, cyfry nabierały dla niego istotnego znaczenia dopiero w oddziały lub w rozmowie z ludźmi. A dla Klawy były treścią i poezją, rozmawiała z nią, sprzeczała się, przekonywała. Umiała się z nimi obchodzić.

Jest cicha, spokojna, małowerna, nie rzuca się w oczy, a jednak Saganaki ją ceni. I to jak... Zrobił ją naczelnikiem działu planowania — niesłychanie wysokie stanowisko dla kobiety w tym wieku! Wcale się tym nie spieszyła, uśmiechnęła się w odpowiedzi na jego zdziwienie i oświadczyła: „Cóż w tym dziwnego, przecież znam fabrykę na wylot”.

(D.c.n.)

Komitety domowe ospale biorą się do pracy

Już czas rozpocząć remonty bieżące domów

Ciepłe i pogodne ostatnie dni lutego, zwiastujące wiosnę, sprzyjają wszelkim pracom budowlanym, a zwłaszcza remontom domów. Obecnie nadeszła już odpowiednia pora na rozpoczęcie bieżących prac budowlanych, w tym przede wszystkim na remonty dachów, reperaturę kominek, studni itp.

Do bieżących sezonowych remontów dobrze przygotował się Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Południe. Nagromadzone tutaj odpowiedni zapas materiałów budowlanych: smoły, lepk, papy, gwoździe, cement i deski. Aby w pełni wykonać plan remontów bieżących obejmujący w br. 700 posesji, przystąpiono już do robót w kilkudziesięciu domach. Niezadowolający natomiast jest fakt, że prace te wykonują głównie spółdzielnie budowlane i ekipa remontowa MZBM, a nie zabierają się do tego komitety domowe i blokowe.

W biurach pracowników MZBM Łódź-Południe leży około 100 pozytywnie załatwionych podań komitetów domowych, ubiegających się o przydział materiałów budowlanych. Jak dotąd nikt z tych komitetów nie zgłasza się po odbiór przydzielonych im materiałów. Tak np. duże ilości materiałów budowlanych ma-

ją przydzielone komitety domowe posesji przy ul. Przemysłowej 113, Asnyka 4, Komunalnej 27, Gładkiej 14 i wiele innych, które zlekceważają z odbiorem i rozpoczęciem drobnych napraw.

MZBM powinien ponaglić te komitety domowe i przypilnować, by jak najrychlej przystąpiły one do wykorzystania materiału budowlanego i nie czekały aż spadną wiosenne deszcze.

Podobnie dzieje się w pozostałych MZBM. Wszędzie w magazynach przygotowane są już duże ilości materiałów budowlanych, a komitety domowe nie kwapią się z ich odbiorem.

Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że należała wspomóc dyrektora MZBM z komitetami domowymi. Daje doskonałe rezultaty i przyczynia się do pełnej realizacji planów napraw i konserwacji domów.

„Dom Konfektynny” otwarty zostanie przy Pl. Wolności

W początkach marca, przy Placu Wolności 6, w dawnym sklepie galanterijnym — konfektynnym otwarty zostanie duży „Dom Konfektynny” MHD. Placówka ta bogato będzie zaopatrzona w różnego rodzaju konfekcje damską, męską i dziecięcą.

Obóz pracy dla chuliganów

O tym, że chuligańskie wybrki awanturników i pijaków są surowo karane, przekonało się na własnej skórze 8 amatorów kieliszka i biłajki z północnej dzielnicy miasta. Zdzisław Suski, Stanisław Piotrun, Zygmunt Stepien, Wiesław Sumiński, Eugeniusz Czajkowski, Henryk i Wacław Woźniakowie, za namową Ireneusza Miszcza, po wyjściu z zabawy w Chełmach, napadli na Jerzego Domorskiego, którego pobili do utraty przytomności.

Awanturników zatrzymały władze MO i przekazały do dyspozycji Komisji Specjalnej w Łodzi. Dobrana paczka chuliganów skierowana została do obozu pracy na okres od roku do 2 lat.

Na trzy miesiące obozu pracy został skazany 20-letni Grzegorz Czerwinski, zam. przy ul. Wierzbowej 16, który w dniu 17 lutego br., będąc w stanie nietrzeźwym, uderzył na ulicy przechodzącego spokojnie staruszkę.

Klub Korespondentów „Głos Robotniczy”

Jak każdego tygodnia, pokaz filmowy dla korespondentów odbędzie się dziś, tj. w piątek, o godz. 17.30. Karty wstępu wydaje dział korespondentów do godz. 17.

Równocześnie redakcja zaprasza wszystkich korespondentów z zakładów branży włókienniczej do wzięcia udziału w uroczystości zakończenia narady korespondencyjnej „Ujawniamy nowe rezerwy — odcinamy wykonujemy plan”, która odbędzie się jutro, dnia 28 lutego, o godz. 14, w lokalu przy ul. Wólczańskiej 5.

KINO „WISŁA” ul. Przejazd 1 od dnia 27, 1953 r. wyświetla:

Film Produkcji Polskiej „DOKUMENTY ZDRADY” Reportaż o procesie krakowskiego

Zdjęcia: Władysław Forbort Montaż: Wacław Kądzierzak Tekst: Karol Małcużyński, Produkcja: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych. Cena biletów 1 z 1,50 502-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBOT BUDOWLANYCH „WZÓR” Łódź, Piotrkowska Nr 39, tel. 162-71, wykonuje roboty: MALARSKIE i SZYLDOWE, MURARSKIE, STOLARSKIE, CIESIELSKIE oraz inne wchodzące w zakres budownictwa. 205-K

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. W. Hilbera w Łodzi zawiadamia, że z dniem 22 bm. uruchomiła PUNKT

USŁUGOWY SZWESKI przy ul. GDAŃSKIEJ 101 (w podwórku) Oprócz w-w punktu Spółdzielni posiada punkty usługowe szweskich przy ul. Piotrkowskiej 229 — (róg Świerczewskiego), Obr. Stalingradu 3, Andrzeja Struga 46 — (róg Żeromskiego). 211-K

Głównego księgowego i księgowo bilansistę zatrudni od zaraz Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Brójcach z siedzibą w Bukowcu, pow. łódzkiego. Oferty wraz z życiorysami składać w Sekcji Kadr Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi, przy ul. Obr. Stalingradu nr 85, oddzielnie od godz. 7.30 do 15.30. 554-K

Palacza do obsługi kotła niskopiętrowego zatrudni Spółdzielnia „Xenon” Łódź, ul. Kilińskiego 180. 495-K

Co usłyszymy w Filharmonii?

Do najznakomitszych osiągnięć twórczych Józefa Haydna — poprzemnika i nauczyciela Beethovena — należą wielkie oratoria „Pory roku”, składające się z czterech podopiecznych tytułowi części. Na dzisiejszym koncercie symfonicznym, prowadzonym przez Zbigniewa Chwedczuka, wykonana zostanie pierwsza część oratorium „Wiosna”. W wykonaniu fragmentu „Pory roku”, oprócz orkiestry symfonicznej, weźmie udział chór Wyszej i Średniej Szkoły Muzycznej, przygotowany do występu przez wybitnego polskiego dyrygenta, prof. Władysława Raczkowskiego.

Wykonawcami partii solowych oratorium będą również słuchacze tych szkół. W programie dzisiejszego wieczoru wykonane zostaną ponadto dwa utwory Ludwika van Beethovena: uvertura „Coriolan” i II Koncert fortepianowy B-dur. Solista koncertu będzie czołowy pianista polski — Zbigniew Drzewiecki. Uvertura „Coriolan”, osnuta na te legendy o patrycjuszach rzymskim o tym samym nazwisku, należy do tych dzieł Beethovena, w których pierwotnie heroiczny odgręwa szczególnie silną rolę.

KAM.

DZIEŃ ŁÓDZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

WYBORY DO KOMITOWU CZŁONKOWSKICH PSS ŁÓDŹ-PÓŁNOC

W dniach od 1 do 19 marca odbędzie się zebranie obwodowe członków PSS, na których wybrane zostaną komitety członkowskie przy poszczególnych sklepach PSS Łódź-Północ.

Bliskich informacji o miejscu i dokładnym terminie zebrania udzieli sklep PSS.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej KD przy Al. Kosciuszki 4 odbędzie się narada i II sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

DZIELNICA ŚRODOLSKA — dziś, 27 bm., o godz.